

Joanna Krajewska

Poza poezją nie ma zbawienia?

Kilka pytań do Zofii Król

k r y t y k i :
Zofia Król, *Powrót do świata. Dzieje uwagi w filozofii i literaturze w XX wieku*, Warszawa 2013.

Niewesoła diagnoza ludzkiej kondycji, doświadczonej na przestrzeni dziejów i różnych filozofii rozlicznymi strastami, rozłamami, deziluzjami i wyobcowaniami, wywieziona chociażby – jak u Zofii Król – z refleksji George’a Steinera (zerwany kontrakt między słowem a rzeczą) czy Michela Foucaulta („rozwód” słów i rzeczy) powodować i prowokować może różne strategie radzenia sobie w świecie bez fundamentów i możliwości wypowiedzenia się. Książka Zofii Król prezentuje jedną z możliwości pokonania poststrukturalistycznego impasu za pomocą kategorii uwagi, a droga, którą prowadzi czytelnika i czytelnickę swojej rozprawy, wiedzie najpierw przez pola filozofii, nie znalazłszy tam jednak pocieszenia, kontynuuje poszukiwania u poetów.

Pierwsza część *Powrotu do świata* jest systematycznym wykładem dziejów uwagi w filozofii zachodnioeuropejskiej, przede wszystkim tej spod znaku fenome-

nologii. Autorka z dużą swadą, a przede wszystkim jasnością, pokazuje, jak wybrana przez nią kategoria funkcjonuje w pracach Henriego Bergsona, Edmunda Husserla, Martina Heideggera i – jej ulubionego – Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Część druga zdaje sprawę z dziejów uwagi na gruncie literatury, omówiwszy brytyjski romantyzm i haiku, Król przechodzi również do polskiej poezji uważnej, za reprezentantów kierunku ustanawiając Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta oraz Mirona Białoszewskiego. Dwie ostatnie części – mniej obszerne od poprzednich – omawiają poezję uważną takich twórców, jak Walt Whitman, William Carlos Williams, Charles Reznikoff, Frank O’Hara, Fernand Pessoa, Bernardo Soares i Alberto Caeiro. I tu pierwsze pytanie: czy w republice uważności nie ma prozaików? Problematiczne wydaje się stwierdzenie badaczki, że „głównym celem powieści czy opowiadań prawie nigdy nie bywa uwaga, odzyskiwanie kontaktu ze światem

przedmiotowym”¹. A (pierwsze przychodzące mi na myśl) *Szczeliny istnienia* Jolanty Brach-Czajny? – chciałoby się wykrzyknąć. Moim zdaniem, polskie przykłady poezji uważnej nie są najmocniejszą stroną pracy. Tak samo jak zrozumiałe, tak i oczywiste wydaje się wskazanie Miłosza, Herberta czy Białoszewskiego jako poetów uważnych. A inni/inne?

Kategoria uwagi – badaczka świetnie zdaje sobie z tego sprawę – nie jest klasyczną i ugruntowaną w teoretycznej terminologii kategorią. Po lekturze *Powrotu do świata* powiedzieć można: nie była. Niewątpliwą zaletą książki Król jest bowiem porządkujący wykład dotyczący tej kategorii oraz dowodny wywód ukazujący jej interpretacyjną nośność i różnorodność zastosowań. Uwaga to – przywołując definicję Król – relacja podmiotu percypującego i przedmiotu percypowanego, w której podmiot jest po pierwsze świadomy, po drugie, przekonany o wadze procesu percepcji oraz po trzecie, wierzy, że to, czego doznaje, jest właśnie takie, jakim się jemu jawi. Chciałabym zwrócić uwagę na dwie ostatnie komponenty tej definicji, które wprowadzają elementy przekonania i wiary. Uważny (a jakże!) czytelnik już po lekturze kilku pierwszych stron orientuje się, że gra toczy się o stawkę dużo wyższą niż nowatorskie ujęcie, systematyczny wykład, atrakcyjne interpretacje.

Niezbywalną cechą poezji uważnej stanowi uwaga wobec rzeczy². Dzięki takiemu typowi poezji możliwy jest natomiast „powrót ducha ludzkiego do świata”. Drugie pytanie, które należałoby sformułować dotyczy definicji. Na ile znaczenie proponowanej przez Król kategorii związane jest z opisywanymi przez nią możliwościami? Czy poezją uważną będziemy mogli nazwać tę, która tajemniczym duchem nie za bardzo się przejmuje?

Kultura europejska, zdaniem badaczki, faworyzuje ucieczkę ducha od świata, jedną z pierwszych filozofii, która podejmuje systematyczną próbę umożliwienia jemu powrotu (na właściwe miejsce?) jest fenomenologia.

Na jej gruncie powrót ten dotyczyć miałby możliwości ponownego złączenia możliwości opisu rzeczy i orzekania o ich istnieniu. U Husserla „powrót do rzeczy samych” odbywa się jednak kosztem utraty kontaktu z ich bytowością. Impas ten przełamuje, według Król, Merleau-Ponty, pokazując, że połączenie opisu rzeczy z wypowiedzianym przekonaniem co do ich istnienia jest możliwe. Ponadto autor *Fenomenologii percepcji* włącza w zakres fenomenologicznych rozważań ciało i podkreśla wagę postrzegania zmysłowego, co – zdaniem Król – pozwala uzyskać szerszy dostęp do „skóry świata”. Wprowadzenie tej, nie przeczę, apelującej do wyobraźni, metafory Miłosza zaburza nieco odbiór wywodu Król. Trzeba bowiem zapytać, czy duch wraca do świata, czy zatrzymuje się może na jego powierzchni (skórze)?

Merleau-Ponty, jest to historia fascynująca, mimo licznych prób przekroczenia własnego języka – przede wszystkim, pokazuje Król w obszernych fragmentach dotyczących filozofa – za pomocą metafory, ponosi fiasko w łączeniu rozbitego związku słów i rzeczy. Jego projekt podejmuje z powodzeniem – zdaniem badaczki – poezja uważna, nie obowiązują jej bowiem reguły redukcji. W toku swoich rozważań pokazuje ona, jak poezja ta wywiązuje się z postawionego przed nią zadania. Czegoś tu jednak brakuje, jakiegoś czynnika, który pośredniczyłby między słowami i rzeczami. Co sprawia, że w poezji uważnej, lepiej niż w fenomenologii, słowu udaje się od czasu do czasu dotrzeć do rzeczy? Oddajmy głos badaczce:

Kontrakt zawarty między słowem a rzeczą – nawet jeśli nie chodzi o stwarzanie świata, a tylko jego opisanie – można przywrócić już tylko za sprawą „magii”, która dzieje się poza porządkiem historii i porządkiem dyskursu i w związku z tym pozwala na pominięcie całej opowieści o rozpadzie związku języka i świata. W poezji uważnej – lepiej niż w fenomenologii – słowu udaje się niekiedy dotrzeć do rzeczy właśnie dzięki możliwości **czarodziejskiego skoku** ponad logiczną niemożnością opisu [wyróżnienia moje – J.K.]³.

¹ Z. Król, *Powrót do świata. Dzieje uwagi w filozofii i literaturze XX wieku*, Warszawa 2013, s. 13.

² Tamże, s. 15.

³Tamże, s. 23-24.

Przy czym nie chodzi badaczce o to, że sam metaforyczny język dostarcza poetom odpowiedniej mocy do podjęcia owego czarodziejskiego skoku. Kluczowa okazuje się tu poetycka samoświadomość i wiedza o tym, że język jest jednocześnie przekleństwem, jak i wybawieniem. Uważność poetyckiego słowa sprowadza się do heroicznej decyzji, by mimo wszystko pisać, uważność poetyckiego słowa jest to więc przede wszystkim podejmowana przez poetów – desperacka według Król – próba związania rzeczy i słów, nawet jeśli niespełniona lub niespełnialna. Badaczka wiąże ją dalej z pojęciem epifanii, wskazując, że zakres tej kategorii częściowo pokrywa się z zakresem pojęcia poezji uważnej. Różnią się jednak wektorem poszukiwań na linii świat – poza światem. Epifania, nawet ta zsekularyzowana, jest narzędziem ucieczki z tego świata, nie zaś powrotu doń. Poezja uważna natomiast dąży co prawda do ocalenia przedmiotu, ale nie przez przeniesienie go do innego świata, a przez umacnianie go w bycie tu. W tym miejscu wątpliwość moją budzi kilka kwestii – jak autorka definiuje świat? Czy poza tę nienowoczesną dychotomię „od świata – do świata” nie ma wyjścia? Czy projekt fenomenologiczny kończy się wraz z fiaskiem Merleau-Ponty’ego? Jak jej ustalenia miałyby się do niefenomenologicznych prób rozwiązania opisowego przez siebie dylematu, na przykład do propozycji realizmu spekulatywnego?

Nie wiem, dlaczego myślałam, że w książce *Powrót do świata* znajdę definicję poezji uważnej odwołującą się do jej poetyki, definiującą odbiorcę lub akt lektury. Szybko zorientowałam się, że gra toczy się o coś dużo istotniejszego dla autorki – o zbawienie (siebie czy przedmiotów?). „Wszystko to stanowi problem dla historyka «ludzkiego ducha» – pisze we *Wstępie* Zofia Król – który chce za pomocą kategorii uwagi opisać pewne wątki historii powrotu do świata⁴”. Kim jest ów „historyk ducha” na gruncie współczesnych badań humanistycznych? To intrygujące mnie pytanie chciałabym zadać badaczce na koniec.

⁴Tamże, s. 13.

SŁOWA KLUCZOWE:

F E N O M E N O L O G I A

uwaga w filozofii i poezji

Zofia Król

ABSTRAKT:

Tekst jest omówieniem głównych tez książki Zofii Król *Powrót do świata. Dzieje uwagi w filozofii i literaturze XX wieku*. Formułuje on też kilka pytań do autorki, między innymi o zakres znaczeniowy metafor, które Król stosuje oraz o inne niż te wskazane przez autorkę, konteksty dla rozważań o dziejach uwagi w filozofii i literaturze XX wieku.

NOTA O AUTORZE:

Joanna Krajewska – doktor nauk humanistycznych, autorka książki *Spór o literaturę kobiecą w Dwudziestoleciu międzywojennym* (Poznań 2014). Jej zainteresowania naukowe skupione są wokół historii literatury pierwszej połowy XX wieku, teorii badań literackich, biografistyki oraz empirycznych badań nad odbiorem i psychologią czytania. Stale współpracuje z Zakładem Literatury XX wieku, Teorii Literatury i sztuki Przekładu w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.